

PRZYKRE SŁOWO OBOWIĄZEK- czy na pewno przykre ?

Wszyscy wiemy co to jest obowiązek - to coś co musimy zrobić czy nam się to podoba czy nie. Na ogół nam się bardzo nie podoba. Większość ludzi, i dorosłych i dzieci , ma z tym problem. Jedni mają więcej obowiązków inni mniej. Na zajęciach zapytani czy chcielibyście być już dorośli, argumentem na „NIE” jest duża ilość obowiązków, którą dorośli mają do wykonania. Czy wszystkie obowiązki muszą być męką ? Otóż nie, większość obowiązków da się „oswoić”. Recepta jest prosta, trzeba je umilić albo zrobić z nich zabawę a potem spróbować polubić. To co się lubi, nawet jeśli jest koniecznością nie jest przykre. Np. są wśród was tacy, którzy lubią budzić się bardzo rano (naprawdę są tacy !) i dla nich poranne wstawanie do szkoły nie jest męczarnią.

Teraz jest szczególny czas, czas epidemii i siedzenia w domu. Jest nam wszystkim trudno i fajnie jest jak sobie nawzajem pomagamy w spełnianiu obowiązków. Fajnie jeśli robimy to z uśmiechem a nie „z łaski”. Zastanówcie się jakich obowiązków wam przybyło, jakich ubyło i jak sobie z nimi poradzić, jak je zaakceptować i polubić. Np. :

- sprzątanie w swoim pokoju – to może być zabawa przy ulubionej muzyce.
- wynoszenie śmieci – bijemy czasowe rekordy.
- opróżnianie zmywarki – do ulubionych kubeczków domowników można wrzucić karteczki z miłymi słowami.

Podzielcie się swoimi sposobami na umilenie obowiązków. Czekam na wasze pomysły.

Powodzenia !